Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 104 | Kraków, niedziela 8 maja 1927 | Rocznik XXXVI

...na numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ... Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
...elefon Administracji 310
Adres dla telegramów: ...APRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Przeszło 3 miljony bezrobotnych

Główne zadania konferencji gospodarczej

Dnia 4 bm., jak donieśliśmy, rozpoczęły się w ...ewie obrady międzynarodowej konferencji go...darczej. Delegaci z pół setki państw omówią ...łożenie gospodarcze świata i będą szukali środ... jak usunąć przesilenie. W Europie jest 3—4 ...nów bezrobotnych, ponieważ kapitalizm nie ...e im dać pracy. **W Niemczech** od półtora roku ... masowe bezrobocie; w **Anglji** już od kilku lat ... półtora do dwóch miljonów bezrobotnych; ...**krajach skandynawskich** też jest jak na tamtej... stosunki silne bezrobocie; w **Polsce** bezrobo... jest już trzeci rok stałem zjawiskiem, tosamo w **Czechosłowacji**, a ostatnio **Francja** na sku... stabilizacji franka zaczyna mieć bezrobocie. ... kraje, jak **Włochy, Austrja** a nawet mało ...zemysłowione **kraje bałkańskie** wykazują mniej... lub większą liczbę bezrobotnych.

...ezrobocie stało się w Europie od ukończenia ...iny światowej stałą chorobą. Stopień jego na...enia jest w różnych krajach rozmaity, ale nigdy ...ustępuje, stało się ciągłem towarzystwem prze...ału, wyciąga ostatnie soki żywotne z klasy ro...niczej. Pierwszym powodem tego nieszczęścia ... brak surowców wskutek wojny — to była ...rwsza przeszkoda w przywróceniu przemysłu ...stanu przedwojennego. Brak węgla i żelaza, ...tów żywności i odzieży był bezpośrednio po ...czeniu wojny aż do podpisania traktatów po...wych przyczyną ciężkiego przesilenia.

...en brak został jednak usunięty rychlej, niż się ...iewano. Ledwo jednak aparat gospodarczy ...y zaczął trochę normalniej funkcjonować, za... się głównie w państwach dotkniętych kata...ą walutową nowy kryzys, kryzys konsumcyj... Zaczęto badać przyczyny kryzysu. Był to ..., kiedy na rynku światowym wskutek załama...się waluty niemieckiej towary niemieckie pod...y niskością swych cen towary wszystkich in... krajów. Wtedy państwa zaczęły walkę z tą ...urencją niemiecką (dumping) w ten sposób, ...odgraniczały się murami celnemi.

...imo to waluta niemiecka spadała coraz bar... i konkurencja nie ustawała. Nagle nastąpiła ...na. Po załagodzeniu zatargu o Ruhrę i po ...ięciu planu Dawesa waluta niemiecka doznała ...żymiej poprawy, wskutek czego gospodarka ...iecka zaczęła tracić swą zdolność konkuren...ą. Następstwem tego był początek bezrobocia ...iemczech, które jednak nie zmniejszyło bez...cia w Anglji. Rzeczoznawcy wyjaśniali to w ...sposób, że Europa nie może odzyskać swej ...owagi gospodarczej, ponieważ waluty nie są ...bilizowane i z tego powodu siła kupna szero... mas osłabła.

...częto więc stabilizować walutę i zrobiono to ...towanie i skutecznie przedewszystkiem w Niemczech. Przez chwilę zdawało się, że przesilenie minie, ale znowu okazało się to złudzeniem: w Anglji bezrobocie nie ustawało, w innych krajach tylko nieznacznie się zmniejszyło, w Niemczech zaś z końcem 1925 r. wybuchło z większą jeszcze siłą.

Bezrobocie stało się chroniczną chorobą europejskiego kapitalizmu. To jest zagadnienie, które stanęło nietylko wobec rzeczonawców gospodarczych, ale i wobec polityków dbałych o utrzymanie spokoju w swych krajach. Olbrzymie studja nad przyczynami bezrobocia ustaliły dotąd cztery główne jego przyczyny: 1) wszystkie państwa pozaeuropejskie wzmocniły się ogromnie wskutek wojny i przesilenia w Europie, 2) zarządzenia celne i zamykanie granic, przez co Europa — sama przez się mały obszar gospodarczy — rozbiła się na szereg małych obszarów konkurujących ze sobą i niezdolnych do sprzedaży swej produkcji, 3) niekorzystne stosunki w rolnictwie na całym świecie, które odbierają produkcji przemysłowej największy — bo wewnętrzny — rynek zbytu, 4) tak zwana racjonalizacja pracy, polegająca rzekomo na uproszczeniu metod pracy a pociągająca za sobą zmniejszenie rąk potrzebnych do wykonania pewnej pracy i w ten sposób robotnicy stają się ofiarami postępu technicznego.

Wszystkie te przyczyny i wiele innych czekają na rozwiązanie. Dotychczas wszystkie państwa próbowały ratować się na własną rękę, mimo że kilkuletnie doświadczenie powinno było je przekonać, że takie zarządzenia powiększają jeszcze przesilenie. Teraz międzynarodowa konferencja ma obradować nad wynalezieniem środków zaradzenia złemu wszędzie, równocześnie i równomiernie. Wszystkie państwa, także Rosja i Ameryka, biorą udział w konferencji. Przygotowano olbrzymi materjał, zjechali się najwybitniejsi fachowcy z całego świata — zobaczymy, jaki z tego będzie wynik.



LOUCHEUR
b. minister skarbu Francji, inicjator międzynarodowej konferencji gospodarczej, francuski delegat na nią i jej wiceprezes.
(„Cyrano")

Kto podraża koszta produkcji?

Wiadomo, jak zaciekle przemysłowcy sprzeciwiali się powołaniu ankiety dla zbadania kosztów produkcji. Bali się oni, że ankieta taka wykaże ich kłamstwa o „wysokich" płacach robotniczych, a z drugiej strony wyciągnie na jaw, jakie płace pobierają rozmaici dyrektorzy i członkowie Rad nadzorczych, których czynność polega wyłącznie na — inkasowaniu djet, tantjem itd. Przypominamy sobie, że podczas pobytu misji prof. Kemmerera w Krakowie mówca delegacji Związków zawodowych wskazał na niepomiernie wysokie pobory dyrektorów w stosunku do płac robotniczych, a prof. Kemmerer w swej amerykańskiej flegmatyczności uznał, że zarzut ten jest słuszny.

O płacach dyrektorów wielkich przedsiębiorstw przemysłowych zachowuje się tajemnicę. Znają je tylko księgi buchalteryjne, a te są nieme. Przypadkiem tylko wychodzi taka tajemnica na jaw i wówczas świat dowiaduje się, jakie amerykańskie stosunki panują u nas w dziedzinie zarobków, ale tylko pp. dyrektorów i Verwaltungsratów. Taką tajemnicę zdradziła wydana przez zarząd miasta Katowic książka pamiątkowa „Dzieje i rozwój miasta Katowic", wydana z okazji jubileuszu miasta. W książce tej czytamy taki ustęp: „Wynagrodzenie poszczególnych członków tych ciał nie jest zbyt skromne nietylko dla naszych, ale nawet dla stosunków najbardziej bogatych krajów, bowiem w firmie „Giesche" pobierał w r. 1925 naczelny dyrektor 16.900 zł., jeden z dyrektorów 11.800 zł., oraz trzech dyrektorów po 7500 do 9500 zł. **miesięcznie**. Podobnie w firmie „Hohenlohe" na Górnym Śląsku pobierali dyrektorzy w roku zeszłym (r. 1925) wynagrodzenie w wysokości 6000 do 8000 zł. **miesięcznie**."

Niemniejsze są wynagrodzenia członków Rad nadzorczych, którzy nie mogą nawet usprawiedliwić ich pracą, odpowiedzialnością, studjami itd., na które powołują się dyrektorzy. Np. w polskich kopalniach skarbowych na Górnym Śląsku (Skarboferm) dla członków zarządu policza się 400 tysięcy złotych rocznie, w firmie „Giesche" dla członków zarządu pół miljona zł., w zakładach Hohenlohego około 300 tysięcy zł. rocznie itd. — same wydatki za reprezentację, przejażdżki itp. „ważne" dla przedsiębiorstw czynności.

A jaki jest zarobek robotnika, górnika w tych przedsiębiorstwach? Wiemy przecież, jak trzeba walczyć, aby otrzymać 5% do płacy wynoszącej 5 zł. dziennie, tj. w sumie 25 groszy! Wiemy też, że przemysłowcy w swych kalkulacjach ciągle powołują się na zarobki robotnicze, a dyskretnie milczą o daleko większych i mniej produktywnych wydatkach na ludzi albo zupełnie zbędnych albo niestosunkowo wysoko do swych świadczeń wynagradzanych.

Każdy zrozumie, że powyższych płac nie dają przemysłowcy czy towarzystwa z własnych kieszeni. Znajdują one swój wyraz w cenie towaru, podrażając go i czyniąc go w ten sposób niezdolnym do konkurencji na rynkach zagranicznych. Tam zaś, gdzie te olbrzymie płace nie mogą całkowicie znaleźć miejsca w kalkulacji, ukrywa się je w sztuczny sposób — przez obcinanie zarobków robotniczych.

W każdym razie są jeszcze w Polsce ludzie, którym się dobrze dzieje. Co znaczy płaca ministra polskiego, wynosząca coś 1200 zł. miesięcznie, w porównaniu z płacą takiego potentata przemysłu!

Czyj program błędny?

Odpowiedź p. Wł. Grabskiemu

Od roku p. Władysław Grabski prowadzi z fanatycznym uporem prasową kampanię, którą w ostatnich tygodniach potęguje na łamach „Kurjera Warszawskiego" i „Dróg naprawy". — Nieśmiało rozpoczął obronę swego imienia i pożyczek, do których przylgnęło miano „parszywych", później swego systemu rządów i sanacji, aż, nabrawszy otuchy i ośmielony swą odwagą, przeszedł do ataku na całej linji. Gdyby w Polsce istniała skoncentrowana i wrażliwa opinja publiczna, katastrofy gospodarcze, finansowe i moralne, jakiemi p. Grabski hojnie obdarzał Polskę w ciągu szeregu i na przeciąg dalszych lat, byłyby mu narzuciły ekspjację co najmniej pokutnego i ostatecznego cofnięcia się w zacisze prywatnego życia i obowiązek dozgonnego milczenia.

Ponieważ jednak niema w Polsce nacisku ze strony tego rodzaju opinji publicznej, nie wolno pomijać milczeniem wynurzeń p. Grabskiego. — choćby już dlatego, że należy ostrzegać przed spirytystycznemi eksperymentami z duchem Don Kiszota, niebezpiecznemi w najwyższym stopniu dla państwa i ośmieszającemi nas w oczach cywilizowanego świata.

W artykule p. t. „Błędny program", który „Kurjer Warszawski" z dnia 28 kwietnia br. poddaje pod publiczną dyskusję, bierze p. Grabski pod huraganowy ogień swej samozwańczej opatrznościowości zamiar rządu w kierunku ustawowej stabilizacji złotego na poziomie faktycznego jego kursu.

Kwestję wartości złotego należy — według niego — zostawić otwartą, a marszrutą rządu winien być nawrót ku pierwotnemu parytetowi, powolny, na długie lata rozłożony. Zwyżkujący złoty leży rzekomo w należytem zrozumieniu i ujęciu charakteru tego zapoznawanego pieniądza, w interesie powagi państwa i narodu, a sprawiedliwości w stosunku do wierzycieli. Zwyżkujący złoty ma się stać nieocenionym magnesem ściągania do Polski obcych kapitałów, źródłem zasilania wewnętrznych oszczędności przyspieszenia tempa produkcji i wzmożenia inwestycji. Tyle i tak p. Grabski.

Nauka o potrzebie powolnej, na lata obliczonej sanacji skarbu, waluty i gospodarstwa po spustoszeniach wojennych i inflacyjnych winien był pan Grabski w pierwszym rzędzie do siebie i do swego dzieła stosować w roku 1923—1924, gdy jako dyktator finansowy, na przekór nauce, świeżym doświadczeniom, w Europie poczynionym i poważnym ostrzeżeniom w kraju, budował szybko, na gwałt i równocześnie kompleksy fantastycznych labiryntów na piasku, które z równą szybkością i gwałtownością runęły, grzebiąc pod gruzami ludność całego państwa. Okres rządów w Polsce obecnie i w najbliższych latach musi starać się z równą skrzętnością i ostrożnością o uprzątanie tych gruzów, jak o budowę nowego zdrowego ustroju gospodarczego i finansowego.

Zdrowie tego ustroju musi w pierwszym rzędzie i głównie mieć oparcie w zaufaniu polskiego społeczeństwa i całego świata. A zaufania z niestałą i płynną wartością polskiej waluty ani uzyskać, ani utrzymać, ani rozbudować nie można, choćby jeszcze tak uroczyście zapewniano o zamiarach i intencjach zwyżkowych, a wykonczano zniżkowe. Skrajny sceptycyzm, niewiara zbyt ugruntowane są brakiem praworządności, lekkomyślnością zarówno w przyjmowaniu zobowiązań i w ich niedotrzymywaniu, często niemożnością dotrzymywania po stronie różnych rządów, jak dotkliwą częstotliwością w rozczarowaniach po stronie społeczeństwa. Dziś wszelkie poczynania muszą w założeniu swem mieć ustalenie, stałowartościowość pieniądza, jako podłoże do ustalenia i wybalansowania stosunków gospodarczych i finansowych, do rozbudowy zaufania w kraju i zagranicą. Niestały pieniądz z najlepiej zapowiadanemi perspektywami — to rozsadnik spekulacyjnej zarazy i źródło wysokiej a chwiejnej stopy procentowej jako premji za ryzyko, to niepewność, strach i ucieczka przed własnym pieniądzem pod skrzydła opiekuńcze obcej waluty (dolara), jako stałego i niewzruszonego miernika wartości, to zanik oszczędności i kapitalizacji w kraju, a tama przeciw dopływowi obcych kapitałów, to hamulec w rozwoju zdrowej produkcji i zanik w inwestycjach publicznych i prywatnych, to sprowadzenie — jednem słowem — całego ustroju życia społecznego na bezdroża chronicznego przesilenia i giełdowej gry, przesunięcie w konsekwencji gospodarstwa z powrotem w stronę bezpłodnego etatyzmu dla ochrony bezbronnego konsumenta. Wszystko razem więc — wręcz przeciwnie, niż zapowiada p. Grabski w swem proroctwie.

Prawda, że usawowa stabilizacja złotego na poziomie, zbliżonym do jego obecnego, faktycznego kursu, jest zaprowadzeniem nowoj waluty, mniejszego złotego. — Prawda, że ten „mniejszy złoty" jest krzywdą dla wierzycieli z tytułu ich wierzytelności, powstałych w roku 1924 i w pierwszej połowie roku 1925, dodajmy, że także dla spłat czy rent, zwaloryzowanych w złotym p. Grabskiego. P. Grabski biada tylko nad stratami wierzycieli, o innej, conajmniej równie ważnej stronie sprawy, nawet nie wspomina! — Wszak zarówno prawdą jest, że o połowę blisko gorszy złoty był dotychczas i zostaje na razie krzywdą dla urzędnika, oficera, robotnika, emeryta, dla personalu w handlu i przemyśle, a więc dla szerokich mas społeczeństwa, żyjących ze stałej pensji lub płacy!

Czyja w tem wina? Żadna djalektyka, pod nalowana aż nadto nadużywanemi hasłami patrjotyzmu czy sprawiedliwości, nie potrafi uwiarygodnić i uzasadnić pozycji, powstałej z przeniesienia pasywnego salda zbankrutowanych rządów Grabskiego na konto obecnego czy jakiegokolwiekbądź następnego rządu. Co innego bowiem jest bankructwo na całej linji z pozostawieniem po sobie chaosu, co innego przejęcie masy przez następcę celem likwidacji i sanacji. Rozumie się samo przez się, że z taką, jak z każdą sanacją połączone są straty i krzywdy różnego rodzaju, których rozmiary są wypadkową wysiłków sanatora, a głównie grzechów zbankrutowanego, konkretyzujących się wyraźnie dopiero w miarę upływu czasu i w toku zazwyczaj trudnej i skomplikowanej naprawy. Duma tedy p. Grabskiego, że pozostawił złotego lepszego niż dzisiejszy, jest fałszywą i nieuzasadnioną. Że bankrut ma tendencję do przerzucania swych własnych win na barki likwidatorów swej masy, jest również często, jak psychologią ludzką wytłumaczalnem zjawiskiem, jednak już wysoce nie pocieszynym i niesprawiedliwym manewrem po stronie niefortunnych mężów stanu i sterników państwa.

Pan Grabski narzeka, że „złotego naszego nie umiano ani ocenić, ani rozumieć". Zarzut ten zwraca się całą siłą i zwartością głównie przeciw niemu samemu. Umiał wprawdzie wstrzymać inflację markową, ale nie umiał stworzyć zdrowego pieniądza złotowego, ani oprzeć się w konsekwencji pokusie własnej inflacji złotowej pod najróżnorodniejszemi postaciami. **Złoty „od urodzenia" nosił w sobie zarodki choroby.** Toczyły go one stale w atmosferze niezdrowych warunków gospodarczych, skarbowych i finansowych, stworzonych dorywczością, godną znachorstwa, nie gruntowością wiedzy i doświadczenia. Pan Grabski ustabilizował wprawdzie markę w relacji do dolara negatywnym zakazem inflacji markowej zaraz w początku swej finansowej dyktatury. Od tej chwili posługiwać się jednak należało dłuższym przeciągiem czasu, 1) dla wybalansowania cen, ponieważ w czasie hyperinflacji one nigdy nie dotrzymują kroku spadkowi pieniądza, 2) dla zebrania dostatecznego kapitału sanacyjnego, któryby był umożliwił ufundowanie i zabezpieczenie — naprawdę stałowartościowego złotego na poziomie rzeczywistych, a nie tylko fikcyjnych, choć ustawowo uregulowanych relacji, 3) dla zrównoważenia budżetu państwowego, 4) dla zdrowego ustosunkowania się wzajemnego i znormalizowania wszystkich gałęzi gospodarstwa społecznego i administracji gospodarczej i skarbowej państwa.

Wbrew temu p. Grabski naówczas naprawiał skarb i finanse „krótką drogą", w jak najszybszem tempie, pod pustem hasłem zupełnie nierealnej samopomocy. Wierzył w cuda i tę wiarę narzucił społeczeństwu, nie zważając na przestrogi, nie licząc się z niczyjem zdaniem. **Dlatego szybko do życia powołany złoty otrzymał ustawową relację, przesądzającą jego kurs oficjalny w czasie powszechnej jeszcze, zupełnie zrozumiałej, poinflacyjnej fluktuacji wszelkich wartości, w czasie, gdy ceny, prześcignione hyperdewaluacją, nie zdołały jeszcze osiągnąć swego parytetu i znajdowały się wpośród drogi ku niemu.** Złoty zatem, płód niejako przedwczesnego porodu, mimo starannej opieki ze strony ustawy stabilizacyjnej, banku polskiego i ministra skarbu, więdł od zarania dni swoich i tracił na sile nabywczej mimo wszelkich pozorów zdrowia, a później także zabiegów interwencyjnych. Pamiętamy to dobrze, jak niewtajemniczony ogół nie mógł zrozumieć, czemu za złoty w III i IV kwartale jego żywota kupowano już ledwie tyle, co w początkach jego istnienia za 1 miljon marek, gdy na podstawie relacji sam za 1 złoty zapłacił 1.8 miljona marek. Narzekano na lichwę towarową, żądano represji, a tu w rzeczywistości drożyzna rosła z powodu **faktycznej**, wewnętrznej dewaluacji złotego, wyrażającej się wymownie zarazem dotkliwie w jego malejącej sile kupna. M żliwe, że przedwczesne narzucenie złotego i je relacji umniejszało w oczach społeczeństwa dy z oszustwa inflacji markowej, ale to tylko zornie i na krótki przeciąg czasu, bo prawd spodarczych i finansowych nie można zmiem żadnemi sztuczkami. Rzeczywistość zaprezen wała swój dodatkowy rachunek z całą bezwzg dnością w postaci malejącej siły kupna złoteg która wraz z szeregiem innych fałszywych nięć p. Grabskiego i powrotu do ukrytej, późn jawnej inflacji musiała ostatecznie także dop wadzić do załamania się złotego w relacji dolar wej (do złota) i do unicestwienia zasadniczej stawy o walucie polskiego złotego.

Na płaszczyźnie tych rozważań odpowiad prawdzie słowa wicepremjera Bartla, że w e Grabskiego „złoty beznadziejnie się załamał słuszną jest konieczność obecnej ustawowej sta lizacji złotego odpowiednio do wybilansowanej tycznej jego siły kupna. Fałszywą natomiast finansowa linja aplikowana obecnie przez p. Gr skiego, a polegająca „na podnoszeniu walut snych, gdy mijają okoliczności, które chwilo wywołały ich spadek", ponieważ odegrały tu nie chwilowe okoliczności, ani chwilowy spad lecz zasadnicza wadliwość ustroju samego złot Deklamacja o konieczności rewaluacji złotego o czona jest na tanie i efemeryczne efekty, jak w r. 1923/1924 nagle wyczarowany złoty i mir sanacji skarbowej. **Akcja p. Grabskiego prz ustawowej stabilizacji obecnego złotego jest przeciw ostatecznemu przypieczętowaniu i ofic nemu obwieszczeniu jego wielkiej klęski.**

Znaleźliśmy się od roku w przymusowem poł żeniu sanowania sanacji Grabskiego i odbudow z ogromu szkód, przez nią wyrządzonych. Rea polityka finansowa i gospodarcza narzuca kateg ryczność liczenia się z faktami, a unikanie kich fantastycznych eksperymentów. Ona też o maga się ustawowej stabilizacji obecnego złote i odbudowy finansowej i gospodarczej przy pom cy odpowiedniej pożyczki stabilizacyjno - inwe stycyjnej. Nie wysoki, a sztuczny kurs złotego już wcale nie długoletnia rewaluacja, lecz stała wartościowość polskiego złotego łącznie z usta leniem stosunków gospodarczych i finansowy mogą usunąć kryzys zaufania w kraju i odbudować nas i wyswobodzić z impasu, w ry zabrnęliśmy jeszcze głębiej pod wodzą Włady sława Grabskiego.

Błędny program, woła p. Grabski! Otóż progra my związane są z metodami. P. Grabski układ programy abstrakcyjne dla spraw, związanych gospodarstwem lub finansami, bez oglądania konfigurację tychże w praktyce danego czasu. gotowych formuł naginał życie. Wynikłe stąd żące i niebezpieczne rozbieżności łatał i kleił post zapomocą dorywczych metod zacinające się doktrynerstwa, które przybierały najróżnor dniejsze postacie od tuszowania prawdy aż do brutalnej gwałtowności i ślepego absolutyzmu. turowanie prawdy życiowej na prokrustowem łożu fantastycznego doktrynerstwa zemściło się k tastrofą.

Obecna odbudowa starała i stara się przed wszystkiem o prawdziwy obraz faktycznej cji na wszystkich polach gospodarstwa i finanso zapomocą dokładnych i wszechstronnych badań. Dopiero z bilansem sytuacji w ręku szuka progra mu i układa metody, podyktowane wypośrodko niem odpowiedniego stosunku między przedmio tem sanacji i odbudowy, celem a środkami. nietemi w rachubę. Tu z praktycznego życia rasta teorja działania.

Czyj tedy program błędny?! M. [illegible]

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 7 maja.

ODROCZONE ROZPRAWY PRASOWE

Wczoraj miała się przed sądem przysięgły odbyć rozprawa prasowa przeciw byłemu nowi Janowi **Kozickiemu**, redaktorowi tygod „Hasło narodowe", o obrazę czci pułkownika szta bu generalnego Mieczysława Ścieżyńskiego, rektora departamentu w ministerstwie spraw skowych. Jako świadkowie wezwani zostali nister Miedziński, generał Latinik i redaktor cker. Ponieważ minister Miedziński nie przy rozprawa została odroczona.

Również wyznaczona na 10 bm. rozprawa pr sowa b. ministra skarbu dra Władysława skiego przeciw pp. Janowi i Tadeuszowi skim o obrazę czci, popełnioną w „Przyjacielu Lu du", została odwołana.

—ooo—

Obrazki z dnia



Targi w Poznaniu

Otwarcie Międzynarodowych Targów w Poznaniu, odbyło się w dniu 1 maja przy współudziale przedstawicieli rządu. Od lewej ministrowie: Zaleski, Kwiatkowski, przecina wstęgę Niezabytowski.



Przyjazd Polaków z Ameryki

Dnia 2 b. m. przybyła do stolicy wycieczka rodaków naszych z za oceanu.



Wystawa Lotnicza w Warszawie

P. Prezydent Mościcki przecina wstęgę na wystawie lotniczej w dniu 2 b. m.

Pierwszy ogólnokrajowy zlot młodzieży robotniczej

W dniach 5 i 6 czerwca r. b. (Zielone Świątki) odbędzie się w Warszawie 1-szy ogólnokrajowy zlot młodzieży robotniczej, urządzany przez organizacje młodzieży TUR i Związek robotniczych towarzyszeń sportowych.

Zlot ten, połączony z Dniem Sportu Robotniczego, będzie potężną manifestacją młodzieży robotniczej i będzie dowodem, jak wzrasta uświadomienie klasowe wśród młodego pokolenia robotniczego.

Na wielkiem boisku Skry w Warszawie ustawione zostaną namioty, w których pomieszczeni będą wszyscy uczestnicy zlotu. Życie w obozie i program zlotu ułożone są tak, ażeby dać możność uczestnikom odniesienia jak największych korzyści z dwudniowego pobytu wśród przedstawicieli miejscowych grup młodzieży ze wszystkich stron Polski oraz aby umożliwić im wzięcie udziału w zbiorowych manifestacjach.

Program zlotu jest następujący:

Po uroczystem otwarciu zlotu w niedzielę 5-go czerwca, przedpołudnie poświęcone jest zawodom sportowym i wycieczkom po mieście; popołudniu odbędą się zawody pływackie na Wiśle, następnie zaś o godz. 5 pp. wielka akademja na rynku staromiejskim; po kolacji odbędą się zabawy obozowo oraz zwiedzanie obozu przez gości, wreszcie późnym wieczorem o godz. 10 projektowany jest pochód wszystkich uczestników z pochodniami na plac Teatralny i powrót do obozu. Drugiego dnia **w poniedziałek** przewidziane jest przedstawienie w starym teatrze w Łazienkach, popołudniu o godz. 4 odbędą się popisy poszczególnych grup (chóry, tańce ludowe, drużyny gimnastyczne itp.), o godz. 6 mecz piłki nożnej o mistrzowstwo robotniczej Polski, zawody lekkoatletyczne, wreszcie zamknięcie zlotu.

W czasie zlotu zorganizowana będzie również **robotnicza sztafeta kolarska Kraków — Warszawa**, do której zgłosiły się już trzy kluby sportowe.

Udział w zlocie zapowiedziały również organizacje zagraniczne, przedewszystkiem zaś polska „Siła" z Czechosłowacji, niemiecka młodzież socjalistyczna z południowo - wschodnich Prus, Łotysze itp.

Koszt udziału w zlocie od jednej osoby (utrzymanie, mieszkanie, teatr, znaczek) wynosi 7 złotych. Ulgi kolejowe w wysokości 33% w każdą stronę są zapewnione.

Każdy uczestnik winien zabrać ze sobą: koc, zmianę bielizny, przybory do mycia (mydło, ręcznik, szczoteczkę do zębów), przybory do jedzenia (miseczkę lub menażkę, kubek, łyżeczkę, nóż, widelec); Turowcy winni się starać, by na zlot przybyć w mundurach TUR-owych, a przedewszystkiem w niebieskich koszulach.

Zgłoszenia nadsyłać należy do biura zlotu młodzieży robotniczej, Warszawa, Warecka 7, do dnia 10 maja.

Wszystkie organizacje robotnicze, komitety partyjne, organizacje zawodowe, oddziały TUR winny dołożyć starań, by udział młodzieży robotniczej w zlocie był jak najliczniejszy i to nietylko w charakterze zawodników do konkurencji i popisów, ale także jako zwykłych uczestników.

Pierwszy zlot młodzieży robotniczej w Polsce musi wypaść imponująco i stać się potężną manifestacją na rzecz socjalizmu.

Wiadomości polityczne

ZACHWIANE STANOWISKO POSŁA NIEMIECKIEGO W WARSZAWIE

„Vossische Zeitung" w korespondencji z Warszawy utrzymuje, że skutkiem przemówienia ministra Hergta w Bytomiu stanowisko posła Rauschera jest poważnie zachwiane. (Rauscher jest jedynym socjalistą w dyplomacji niemieckiej).

WZMOCNIENIE PRZYJAŹNI FRANCUSKO-ANGIELSKIEJ

„Petit Parisien" potwierdza wiadomość, że Briand towarzyszyć będzie prezydentowi Doumergue'owi w podróży do Londynu i zaznacza, iż Briand będzie mógł odbyć z Chamberlainem pożyteczne narady. Pomiędzy oboma ministrami nie powstało żadne nieporozumienie, lecz od czasu ich ostatniego marcowego spotkania zaszło tyle nieprzewidzianych wypadków, że nowa i serdeczna wymiana poglądów może się okazać jedynie korzystną. „Petit Parisien" czyni tutaj aluzję do zatargu włosko-jugosłowiańskiego i do spraw chińskich, oraz kończy oświadczeniem, iż podróż do Londynu wykaże trwałość istnienia „entente cordiale", która mieć będzie w czerwcu nowe poważne okazje zamanifestowania swego istnienia, kiedy Niemcy postawią wniosek o wcześniejszą ewakuację Nadrenji.

WYBÓR PREZYDENTA CZECHOSŁOWACJI

Dnia 5 bm. odbyła się konferencja prezesów obu Izb z premjerem Svehlą, na której uchwalono termin wyborów prezydenta na **27 bm.** Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydjum agrarnej partji ludowej, na którem prezes dr. Svehla wygłosił referat o sytuacji politycznej w Czechosłowacji. Na posiedzeniu uchwalono, że przy wyborach prezydenta posłowie partji ludowej oddadzą swe głosy na Massaryka. Agrarjusze są pierwszą partją z bloku koalicyjnego, która oświadczyła się za wyborem Massaryka.

SOCJALISTA PREZYDENTEM FINLANDJI

Wskutek przewlekłej choroby prezydenta republiki finlandzkiej Relandera, funkcje prezydenta pełni czasowo zgodnie z konstytucją, prezes Rady ministrów Tanner, socjalista.

1 Maja 1927

GLINIK MARJAMPOLSKI. Jakież było zdumienie gorlickiej drobnoburżuazyjnej i klerykalnej kołtunerji, gdy mimo danych, opartych na „pewnych i wprost z robotniczego źródła pochodzących", że w bieżącym roku nie odbędą się w gorlickiem 1-majowe uroczystości, — rynek gorlicki zapełnił się parutysięcznym tłumem robotników i chłopów, skupionych wokół czerwonych sztandarów. Program manifestacji jak corocznie. Rankiem pobudka odegrana przez orkiestry robotnicze. Około godziny 10 przybywają pochody z Kobylanki i Libuszy. W obecnym roku przybyli ponadto w pochodzie towarzysze z Ropicy polskiej. Po uformowaniu się ruszył do Gorlic olbrzymi pochód ze sztandarami i orkiestrami, poprzedzany przez oddział rowerzystów. Tu po zagajeniu przez tow. Niedermajera wybrano prezydjum wiecu w osobach tow. Kozłowskiego, Kosiby, Truchana i Niedermajera, a następnie zabrał głos tow. R. Szymański. Zanim ten jednak zaczął przemawiać, wysłuchano pięknej muzyki dzwonów kościelnych... — Prawdopodobnie „dobrodzieje" chcieli bezpłatnem dzwonieniem powitać wkraczający do miasta pochód, lecz się coskolwiek spóźnili. Referent omówił znaczenie święta majowego dla klasy robotniczej, stojącej solidarnie do walki z militaryzmem, z wszelkim uciskiem narodowościowym, do walki o demokrację i rządy robotniczo-chłopskie w gminie i państwie. Przemawiał dalej tow. Sum na temat obrony ustawodawstwa robotniczego i walki z kryzysem gospodarczym. Uchwaleniem rezolucji CKW i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" zakończono zgromadzenie i znów w pochodzie wrócono do Glinika, gdzie się pochód rozwiązał. Popołudniu odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy tutejszym RKS „Siła" a KS „Makkabi" z Jasła. Wieczorem urządzono w salach kasyna robotniczego wielką zabawę ludową.

KOŁOMYJA. Święto pracy połączone było w Kołomyji z uroczystością odsłonięcia nagrobka na mogile bł. tow. dra **Schorra.** Po odbytych zgromadzeniach wszystkie organizacje robotnicze udały się pochodem na cmentarz, gdzie wygłoszono szereg przemówień. Mówcy składali hołd pamięci zmarłego i jego zasługom dla miejscowego ruchu robotniczego; podnosili prawość charakteru, wytrwałość w pracy i walce na najcięższych stanowiskach, na których Zmarły trwał do końca życia. Po mowach został odsłonięty czarny obelisk, na którym wyryte są słowa: „Szermierz wolności i sprawiedliwości, jeden z pierwszych wodzów ludu w dobie świtania jego wolności". Na uroczystości obecna była delegacja magistratu Kołomyji, którego Zmarły był członkiem, burmistrz miasta i inni. W poważnym i podniosłym nastroju opuścili zebrani cmentarz.

NISKO. Już o świcie tłumy ludu na ulicach. Orkiestra gra o godz. 3 rano pobudkę. O godz. 10 zbierają się towarzysze pod lokalem związku i formuje się olbrzymi kilkotysięczny pochód, który ulicą Racławicką idzie na spotkanie z pochodem PPS z Rudnika. Naprzód jedzie na koniach banderja z czerwonemi chorągiewkami na 50 ślicznie przybranych rumakach. Za banderją orkiestra, dalej dwa sztandary PPS obok nich dziewczęta z kwiatami. Za sztandarami komitet PPS dalej w czwórkach kobiety, robotnicy z transparentami i Związek strzelecki. W Racławicach spotykają się dwa pochody! Widzimy fale głów!! Okrzykiem „niech żyje 1-szy maj" witają się robotnicy i pochód rusza z powrotem do Niska. Z dwoma orkiestrami i trzema sztandarami przechodzi ul. Racławicką, Sandomierską, Trzeciego Maja, Kościelną na rynek. Porządku pilnuje milicja PPS. Na trybunie pierwszy przemawia tow. Bajak, który zagaja i oddaje przewodnictwo tow. Ostrowskiemu. Na trybunę wchodzi tow. **Wilk z Rzeszowa, który** wykazuje hasła 1 maja i cele walki robotniczej pod czerwonym sztandarem. Odczytuje rezolucję CKW, którą jednogłośnie przyjęto. Tow. Chmielowska deklamuje wiersz pt. „Dla ciebie chłopie". Słychać łkania kobiet. Dalej przemawia tow. Mieżwy z Rudnika i tow. Bajak. Po wiecu pochód przeszedł pod lokal związku, gdzie zostaje rozwiązany. O godz. 7-mej wieczorem odbyła się zabawa robotnicza w sali Sokoła. Za udzielenie sali Sokoła składaja robotnicy serdeczne podziękowanie pp. Trędowskiemu i Błaszczakowi. Święto 1-go Maja w Nisku wywarło wielkie wrażenie na obecnych, a reakcja wściekła się ze złości.

RUDNIK NAD SANEM. O godz. 4-tej rano muzyka odegrała po ulicach pobudkę. O godz. 8-mej sformował się tysięczny pochód ze sztandarem PPS i orkiestrą. Pochód przeszedł ulicami miasta na rynek, gdzie odbyło się zgromadzenie. Przemawiał tow. **Bajak** z Niska, który w swojej mowie wskazał klasie robotniczej drogę wyzwolenia pod czerwonym sztandarem w szeregach PPS. Rezolucję CKW jednogłośnie uchwalono. Okrzykiem „niech żyje Socjalizm!" zakończył tow. Bajak swą mowę. Na trybunę wchodzi młoda 14-letnia robotnica Chmielowska, która deklamuje wiersz, wyjęty z „Chłopskiej prawdy". Wiersz ten wzruszył zgromadzonych do łez. Po przemówieniu tow. Mieżwy pochód przy dźwiękach muzyki udał się do Niska. Zapytujemy władze, czy jest powiedziane w ustawie, ażeby obok mówcy na trybunie stał policjant z najeżonym bagnetem, jak to się dzieje na każdym wiecu PPS w Rudniku?

SAMBOR. Na zew komitetu partyjnego stawili się robotnicy w pełnej liczbie. Szczególnie liczne były grupy robotników rolnych z okolicznych wsi. Pogoda dopisała. Zgromadzenie odbyło się na placu przed będącym na ukończeniu okazałym 2-piętrowym gmachem Kasy chorych. Zagaił tow. Stompe, przewodniczył prezes komitetu partyjnego tow. Prędkiewicz. O znaczeniu 1 maja i obecnej sytuacji politycznej mówił tow. dr. **Lowenstein** ze Lwowa. Imieniem robotników rolnych przemówił instruktor tow. Gazda i w ostrych słowach zaprotestował przeciw bezpodstawnemu aresztowaniu członków tej organizacji oraz bezkarnemu ich mordowaniu. Ostatni ustęp nie przypadł do smaku komis. starostwa p. Ekertowi, któremu i tak nie dawał spokoju widok licznie zebranych robotników rolnych. Już w czasie przemówienia tow. Lowensteina zaszedł ciekawy incydent. Kiedy chciał omówić stosunek PPS do komunistów, począł mu przerywać stojący tuż przy trybunie znany z procesu Steigera prowokator Werchoła. — Część zgromadzonych nie zorjentowawszy się podjęła wykrzykniki. Tego tylko pragnął p. kom. Ekert. Zamiast usunąć Werchołę, zlecił **przyaresztować przeszło 100 robotników rolnych** i tylko perswazjom dra Syropa udało się chwilowo wstrzymać wykonanie. Tymczasem p. Werchoła pod okiem p. komisarza i policji zawzięcie wykrzykiwał, a gdy przystąpiono do formowania pochodu, p. komisarz nie chciał za żadną cenę dopuścić, by w nim uczestniczyli rolni i zarządził odcięcie ich od reszty manifestantów. Zarządzenie to wywołało niezwykłe podniecenie a potęgowała je brutalność policji, która krzykami i groźbą strzelania z najeżonemi bagnetami pchała przed sobą robotników rolnych. Na uwagę naszą, że to niemądre i niezrozumiałe zarządzenie łatwo doprowadzić może do przelewu krwi, odpowiadał p. komisarz, że takie ma polecenie władz. A aranżer całego zamieszania Werchoła pozostał na wolności! Jak zresztą przekonaliśmy się później, jest to osobnik chory, a w każdym razie upośledzony na umyśle i jeśli policja wiedząc o jego stanie istotnie posługuje się nim do preparowania „antypaństwowych" objawów — robota taka pachłaby już skandalem! W każdym bądź razie jest wiele mówiącem, że tow. Gazdę i jego rolnych skwalifikowano jako zagrażających porządkowi i przyaresztowano, zaś rzucającego światoburcze w rozumieniu policji hasła potraktowano tak po synowsku. W tych warunkach nie było oczywista mowy o należytym pochodzie. Wszyscy byli podrażnieni i nie chcieli pozostawić odciętych. Pędzono ich okolonych pierścieniem nastawionych bagnetów ulicami miasta, a miejscami **bito kolbami i płazowano.** Zwłaszcza przodownik p. Ziółko wyładowywał na kobietach swą energię. — Z przyaresztowanych większość tego samego dnia wypuszczono. Przytrzymano tow. Gazdę i 3 rolnych i odstawiono do sędziego śledczego jako obwinionych o zakłócenie spokoju publicznego. Gdyby nie p Ekert i jego niedorzeczne zarządzenie, nie byłoby żadnego „zakłócenia" Podkreślamy z naciskiem, że p. Ekert nie nadaje się do nadzorowania zgromadzeń. Już na zeszłorocznem majowem zgromadzeniu okazał swe przeczulenie i tylko taktowne wmieszanie się tow. dra Syropa zapobiegło podówczas groźnemu w następstwa „działaniu" p. komisarza. Czas najwyższy, by tego pana usunięto od tak odpowiedzialnej funkcji.

SZCZAKOWA. O godzinie 6 rano orkiestra kolejowa odegrała pobudkę. O godzinie 12'30 robotnicy zebrali się przed dworcem kolejowym skąd przy dźwiękach muzyki ruszył pochód ulicami miasta do cementowni. Po przyłączeniu się tamtejszych robotników, udał się pochód na oznaczone miejsce, gdzie przybył o godzinie 2 popołudniu. Tow. Woś i Papuga wygłosili przemówienia o święcie majowem, wśród częstych oklasków. Jednogłośnie przyjęto rezolucję CKW. Święto robotnicze wypadło imponująco mimo przeszkód, czynionych przez tutejszych naganiaczy chadecko-kapitalistycznych. Dyrektor huty szkła p. Winkler surowo zakazał orkiestrze grać w pochodzie, chociaż instrumenta są przeważnie własnością robotników, a podatek na orkiestrę ściąga dyrekcja wszystkim robotnikom, nawet nie pytając o ich zgodę. Po pochodzie i zgromadzeniu odbył się odczyt. Zagaił tow. G... potem córka tow. Wosia wypowiedziała deklam... cię, a tow. Papuga wygłosił odczyt.

Przegląd społeczny

ZABEZPIECZENIE PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH NA WYPADEK BEZROBOCIA

W najbliższych dniach ogłoszone będzie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej, upoważniające ministra pracy do zawieszania w stosunku do pracowników umysłowych przepisu art. ... ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezroboc... oraz **do przedłużania okresu zasiłkowego,** prz... widzianego w art. 13 tejże ustawy.

Na podstawie tego rozporządzenia, minister pr... cy będzie mógł przedłużać dla pracowników umysłowych wymieniony w art. 2 ustawy zabezpieczeniowej okres 12 miesięcy, w czasie które... bezrobotny winien pozostawać w stosunku najm... pracy przynajmniej przez 20 tygodni, oraz przedłużać ustanowiony w tymsamym art. 2 ustawy termin miesięczny do zgłaszania przez bezrobo... nego w urzędach pośrednictwa pracy swoich pra... do świadczeń zabezpieczeniowych. Nadto mini... ster pracy będzie mógł przedłużać okres zasiłk... wy do 26 tygodni.

—ooo—

MAGNACI WĘGLOWI NIE USTĘPUJĄ

Centralny Związek górników komunikuje nam:

Jak wiadomo, kapitaliści węglowi na konferencji z dnia 15 kwietnia oświadczyli przedstawic... lom Centr. Zw. górników, że wysunięte w ... żądania w całej pełni podtrzymują i stawiają ... **datkowe żądanie obniżenia płac od 1 maja o** ... Przedstawiciele Centr. Zw. górników wobec **prowokującego stanowiska** przemysłowców ... świadczyli, że na temat obniżki płac jak równ... dalszych żądań przemysłowców, **dyskusji prowadzić nie mogą,** albowiem nie zgodzą się na jak... kolwiek ustępstwa z obecnych warunków pracy i płacy. Przeciwnie — domagać się muszą podwy... **szenia płac przynajmniej tym robotnikom, którzy najmniej zarabiają.** W dniu 27 kwietnia odbyła się ponowna konferencja między przedstawicielami Centr. Zw. górników, a Rada Zjazdu przemysłowców górniczych, zwołana przez przedstawici... rządu, insp. Gallota. Na konferencji tej zarówno przedstawiciele Rady Zjazdu, jak i przedstawiciele Centr. Zw. górników, **podtrzymywali w ca... pełni swoje pierwotne stanowiska.** Po dłuż... dyskusji zgodzono się na wniosek przedstawici... rządu, aby **pozostawić na miesiąc kwiecień** ... **tychczasową umowę bez zmiany,** a wysunię... przez przemysłowców żądania z marca traktowa... razem z żądaniem ostatnio wysuniętej podwy... płac.

—ooo—

ZJAZD ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW CHEMICZNYCH

„Robotnik-Chemik" podaje, że na dzień 25 i ... czerwca br. został zwołany zjazd Centralnego Związku Robotników Przemysłu Chemicznego. Zjazd rozpocznie się w sobotę 25 czerwca o ... 9 rano w sali **Domu górników w Krakowie.** ... rządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie i powitanie Zjazdu; 2) Wybór prezydjum; 3) Uchwalenie ... gulaminu obrad; 4) Wybór komisyj: a) wnioskowej, b) mandatowej, c) skrutacyjnej; 5) Odczytanie protokółu z ogólno-krajowej konferencji; 6) Sprawozdania: a) z działalności, b) kasowe, c) Komisji rewizyjnej; 7) Sprawy oświatowe; ... Dyskusja; 9) Wybory: a) Głównego Zarządu, ... Komisji rewizyjnej, c) Sądu polubownego; 10) ... stalenie wysokości wpisowego i składek do Związku oraz uchwalenie regulaminu Związku; 11) ... twierdzenie statutu Związku; 12) Wolne wnioski.

—ooo—

BIURO POŚREDNICTWA PRACY PRZY ORGANIZACJI ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH ODDZIAŁ I. W KRAKOWIE

posiada do dyspozycji pierwszorzędne siły w z... wodzie piekarskim (tz. piecowych i miszeró...); reflektujące na pracę w miejscu lub na wyjazd. Biuro czynne jest codziennie od godz. 10—1 rano i 4—8 wieczór. Zgłoszenia kierować należy na adres. Biuro pośred. pracy przy organ. robot. ... karskich, Kraków, ul. Dunajewskiego 5, III. p. ... [illegible]

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRONIKA

—o—

Kraków, 7 maja.

DELEGAT POSELSTWA SZWAJCARSKIEGO, Jan Klinger, bawi w Krakowie od wczoraj. Zwiedza on zabytki naszego miasta. Dziś wyjeżdża z ...otem do Warszawy.

W NIEDZIELĘ ZAMKNIĘCIE WYSTAWY RADIOWEJ. W niedzielę o godzinie 9 wieczorem nastąpi zamknięcie Wystawy radjowej, która cieszyła się taką popularnością. Obecnie zwiedzają wystawę wycieczki młodzieży szkolnej z całego okręgu krakowskiego, a wczoraj zwiedziły ją wycieczki z Lublina i Będzina. Komitet, chcąc uświetnić ostatnie chwile wystawy, organizuje w sobotę i niedzielę dwa wielkie festyny w hali i rotundzie „Domu Żołnierza Polskiego" przy dźwiękach orkiestry wojskowej i koncertów radjowych. Sensacją festynu będzie „koło szczęścia", któremu tylu zwiedzających wystawy zawdzięcza wygranie ... małych aparatów.

POLSKIE RADJO W KRAKOWIE organizuje cykl wykładów pt. „Psychotechnika i poradnictwo zawodowe". Wykłady te będą przeznaczone w pierwszym rzędzie dla młodzieży, kończącej szkoły średnie i jej rodziców. W ten sposób otrzyma młodzież, stojąca przed zadaniem wyboru zawodu, przed wstąpieniem na studja wyższe, ze strony ...ardziej fachowej poradę na tej rozstajnej drodze życia. Organizacją tych odczytów zajęło się Miejskie Muzeum Przemysłowe im. Baranieckiego w Krakowie w porozumieniu z kierownictwem odczytów Polskiego Radja w Krakowie. Cały cykl obejmie 10 odczytów, które będą wygłaszane co ... dzień, począwszy od dnia 18 maja br.

ZJAZD AKADEMICKICH KÓŁ PROWINCJONALNYCH. W dniach 6, 7 i 8 maja odbywają się obrady III. zjazdu ogólnopolskiego Związku akademickich kół prowincjonalnych pod przewodnictwem kol. Edwarda Tecla, prezesa zrzeszenia krakowskiego. W zjeździe biorą udział delegaci środowisk akademickich: krakowskiego, lwowskiego, warszawskiego i wileńskiego, zorganizowanych w stowarzyszeniach noszących nazwą zrzeszeń akademickich kół prowincjonalnych. Tematem obrad zjazdu jest ustalenie programu ogólnego dla kół prowincjonalnych, oraz programu pracy na rok przyszły 1927/28. Zjazd obecny ustali stosunek Związku do wszelkich zagadnień i przejawów życia akademickiego, jak również stosunek do starszego społeczeństwa. Wobec zbliżającego się zjazdu ogólnego polskiej młodzieży akademickiej, zjazd kół prowincjonalnych zajmie się opracowaniem zagadnień reorganizacji naczelnej reprezentacji ogólnej polskiej młodzieży akademickiej, opierając się na związkach fachowych, jak: 1) związku Bratnich Pomocy, 2) kół prowincjonalnych, 3) kół naukowych, 4) Akademickiego Związku Sportowego.

Prace zjazdu są prowadzone w pięciu komisjach: programowej, organizacyjnej, pracy społecznej, samopomocowej i administracyjnej. Na zjeździe zostaną wybrane nowe władze Związku. Otwarcie zjazdu nastąpiło w auli uniwersyteckiej, przy współudziale przedstawicieli senatu akademickiego, kuratora Zrzeszenia akademickich kół prowincjonalnych prof. dra Wilkosza, wielkiego przyjaciela młodzieży, długoletniego kuratora T-wa Wzajemnej Pomocy UUJ prof. dra Dyboskiego, b. wojewody p. Kowalikowskiego, starosty p. Tchórznickiego i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz organizacyi akademickich. Zamknięcie zjazdu przewidziane w dniu 8 maja.

OMYŁKA DRUKU. We wczorajszym artykule „Chleb drożeje" przez pomyłkę wydrukowano, że Schiele ejst ministrem rolnictwa w Czechach. Jest on ministrem wyżywienia i rolnictwa w Niemczech

O BEZPIECZEŃSTWO PUBLICZNE. — Widać nieraz na ulicach, że jedyny posterunkowy, który pełni służbę przy regulowaniu ruchu ulicznego na skrzyżowaniu kilku ulic, schodzi na dłuższy czas dla błahej interwencji urzędowej z posterunku, pozostawiając bezpieczeństwo całego ruchu opiece boskiej. W międzyczasie na skręcie tych ulic tworzą się zatory i sytuacje, grożące jadącym i pieszym śmiercią. Należałoby, aby czynniki powołane do czuwania nad bezpieczeństwem publicznem zarządziły, by posterunkowy, mający czuwać nad ruchem ulicznym, wyłącznie tą funkcją się zajmował i pod żadnym pozorem stanowiska nie opuszczał. Dla wykonania zarządzeń tego funkcjonarjusza policyjnego ... wogóle interwencji policyjnej musi być pod ręką inny posterunkowy, gdyż w przeciwnym razie zajdą wypadki, że policja stanie się pośrednio winną szkód i nieszczęścia.

KRADZIEŻ ŻARÓWKI. Jan Kieć dozorca budynków miejskich przy ul. Norbertańskiej l. 4, 6 i 8 zgłosił w policji, że skradziono z tych budynków 3 żarówki z lamp orjentacyjnych.

Dalsza podwyżka cen chleba

Dnia 6 bm. odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do badania cen pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schneidra przy współudziale reprezentanta województwa oraz przedstawicieli producentów i konsumentów w sprawie ustalenia cen chleba. Po wysłuchaniu opinji komisji, prezydjum miasta ustanowiło następujące ceny chleba począwszy od dnia 7 bm.:

za 1 kg. chleba żytniego jasnego 70 gr., ciemnego 56 gr.

Ceny pieczywa białego pozostają niezmienione.

—ooo—

Plac Groble parkiem sportowym dla młodzieży

Nieraz już wskazywaliśmy na łamach naszego pisma na owocność i konieczność stworzenia w różnych częściach naszego miasta specjalnych **trawiastych boisk,** gdzieby młodzież zwłaszcza szkolna mogła przepędzić chwile wolne od nauki w słońcu.

Otóż magistrat miasta Krakowa urzeczywistnił częściowo życzenia mieszkańców i zadecydował oddać dyrekcji państw. I. gimnazjum św. Anny w Krakowie **plac na Groblach na park sportowy młodzieży.**

Ten czyn prezydjum miasta jest bądź co bądź pierwszym nietylko w Małopolsce, ale i w całej Polsce. Ulica bowiem nie śmie wychowywać młodzieży, a miasto powinno dbać o zdrowie młodych obywateli przez przeznaczanie odpowiednich placów w różnych częściach miasta na boiska sportowe.

Tem swojem pociągnięciem uprzedził Kraków ustawę boiskową samorządowe.

Spodziewamy się, iż magistrat nie ograniczy się do oddania kamienistego gruntu pod park sportowy, lecz dopomoże do jaknajrychlejszego doprowadzenia całości do stanu używalności tem więcej, **że prace nad ogrodzeniem Grobli oraz nad ich adaptacją są już w pełnym toku.**

Należy się spodziewać, że w podobny sposób postąpi prezydjum miasta i z innemi placami, które w śródmieściu na ten cel również się nadają.

—ooo—

ZNOWU KRWAWE NAPADY NA ULICACH MIASTA. Wczoraj nad ranem zgłosił się na pogotowie ratunkowe Jan Gnojek, który został napadnięty na ul. Grzegórzeckiej przez nieznanych osobników. Opryszki poranili go dotkliwie nożem. W chwilę potem zgłosił się na pogotowie Franciszek Fuchs, stolarz, którego pobili jacyś opryszki na jednej z ulic Krakowa. Otrzymał on szereg uderzeń po głowie i doznał złamania kości promieniowej. Obydwóch rannych przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza.

POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO PRZEZ RZUCENIE SIĘ POD POCIĄG. Wczoraj o godz. 5 rano zauważył patrolujący posterunkowy leżącego na szynach kolejowych w dzielnicy Dąbie w pobliżu koszar wojskowych trupa nieznanej młodej kobiety. Przybyłe na miejsce organa polic. stwierdziły, że jest to trup Katarzyny Wyżgi lat 23, córki przekupki zam. przy ul. Konarskiego l. 8, która tej nocy rzuciła się pod pociąg. Jak stwierdzono Wyżga nosiła się już od dłuższego czasu z zamiarem odebrania sobie życia.

NOWY ROBINSON. Krakowska Anna, zam. przy ul. Helclów l. 7 zgłosiła w policji, że dnia 5 bm. o godz. 14 wydalił się z domu jej 12 letni syn Adam, zabierając ze sobą 25 zł. Zbiegły wyjechał prawdopodobnie do Warszawy.

STRYCHOWCY GRASUJĄ. Katarzyna Berniak zam. ul. Płaszowska l. 37 zgłosiła w policji, że skradziono jej z niezamkniętego strychu, kożuch kolejowy, płaszcz gumowy i koszulę wartości 256 złotych.

BENKEŁE SPRYTNEGO SILBESA. Aresztowano Benjamina Silbesa lat 45, kupca z Rozwadowa, który w okresie przedświątecznym pobrał większą ilość towarów kolonjalnych na kredyt wekslowy od kupców krakowskich. Pobrany towar rozsprzedał, następnie dopuścił do protestu weksli i zgłosił swą upadłość, narażając kupców krakowskich na znaczne straty. Silbesa odstawiono do aresztów sądu okr. kar. w Krakowie.

OBŁOWIŁ SIĘ NA CHOROBIE. Aresztowano Nowaka Jana lat 20 ze Spojowic pow. Wieliczka, który w czasie pobytu w szpitalu św. Łazarza skradł na szkodę tamt. pacjentów garderobę wartości 500 zł.

—ooo—

KRAKOWSKIE KOŁO ZWIĄZKU BIBLJOTEKARZY POLSKICH urządza we wtorek 10 maja o godzinie 6 wieczorem w czytelni biblioteki Jagiellońskiej zebranie z okazji przejścia w stan spoczynku dra Fryderyka Papee, dyrektora bibljoteki Jagiellońskiej, na którem odbędzie się wręczenie dyplomu na honorowego członka Związku bibljotekarzy polskich, poczem dr. Józef Grycz wygłosi referat p. t. „Ostatnie dwudziestolecie bibljoteki Jagiellońskiej. Goście mile widziani.

REGJONALNE WYCIECZKI NAUKOWE DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ POWSZECHNYCH. Organizowane co roku wycieczki naukowe pod kierunkiem wybitnych fachowców mają zapoznać bezpośrednio nauczycielstwo związkowe z pewnemi zagadnieniami naukowemi i społeczno-gospodarczemi, występującemi na poszczególnych ziemiach polskich. W latach ubiegłych odbyły się tygodniowe wycieczki: etnograficzno-gwaroznawcza w Świętokrzyskie, geobotaniczna w Świętokrzyskie, etnograficzna po Sądeczczyźnie, przemysłowo-gospodarcza po polskiem Zagłębiu Górniczem. W roku bieżącym odbędą się wycieczki: **W lipcu (od 24 do 30)** — etnograficzna po Huculszczyźnie (Kołomyja, Kosów, Jaworów, zwiedzanie zbiorów Iwana Korpaniaka „Bulbaka z Płoskoho", Żabie, Worochta, Jaremcze, Stanisławów), pod kierunkiem majora Henryka Gąsiorowskiego z Grudziądza lub prof. Seweryna z Tomaszowa Mazowieckiego. **W sierpniu (od 10 do 16)** — wycieczka geobotaniczna po Pomorzu pod kierunkiem prof. dra K. Roupperta (Ciechocinek — statkiem do Torunia, okolice Torunia, Kartuzy, brzegiem morza, Gdańsk). Opłata za uczestnictwo w wycieczce wynosić będzie 20 złotych. Przy zapisie należy wpłacić tytułem zaliczki 5 złotych. Zgłoszenia przyjmuje biuro Sekcji Powszechnych Uniwersytetów Regjonalnych ZPNSP. Warszawa, ul. Wspólna 23 m. 12. Opłaty tak za kursy jak i za wycieczki można wnosić ratami przez PKO na konto Zarządu Głównego ZPNSP Nr. 485, zaznaczając dokładnie przeznaczenie pieniędzy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś poraz dwunasty „Cyrano de Bergerac" z dyr. Nowakowskim i p. Hałachiską w rolach głównych. Niezależnie od przygotowań do cyklu Słowackiego rozpoczęto próby z komedji Niccodemiego — Mirandea „Maleństwo".

INAUGURACYJNE PRZEDSTAWIENIE OPERY CZESKIEJ Z OŁOMUŃCA odbędzie się dziś w sobotę w teatrze przy ul. Rajskiej o godzinie 7'30 wieczorem. Daną będzie narodowa opera Smetany „Sprzedana narzeczona". Dyrekcja opery zwraca uwagę, że na przedstawienia operowe obowiązują na miejsca urzędowe i prasowe jedynie tylko wydane specjalne stałe karty wolnego wstępu (koloru pomarańczowego). Wszystkie inne są nieważne.

TADZIO STEFAŃSKI, 11-letni pianista, uczeń prof. Krzyształowicza, wystąpi w Starym Teatrze w niedzielę 8 bm. z ostatnim koncertem przed swoim wyjazdem za granicę.

OSTATNI KONCERT „ECHA" POD DYR. BOLESŁAWA WALLEK-WALEWSKIEGO odbędzie się w Starym Teatrze w niedzielę 8 bm. o godzinie 11 przedpołudniem. Bilety od 1—10 zł. są do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

ADA SARI, znakomita śpiewaczka, wystąpi w poniedziałek 9 bm. w Starym Teatrze z ostatnim koncertem, z którego całkowity dochód przeznaczyła na rozmaite cele dobroczynne.

FESTIVAL ORKIESTR WOJSKOWYCH NA WAWELU. W dniach 5 i 6 czerwca odbędzie się na Wawelu festival dętych i symfonicznych orkiestr dziewięciu pułków piechoty OK Nr. V w sile 250 muzyków i w połączeniu z krakowskiemi chórami. Program obejmie utwory Liszta, Moniuszki, Nowowiejskiego, Paderewskiego, Sibeliusa, Sidorowicza, Statkowskiego, Walewskiego, Żeleńskiego w zestawieniu i wykonaniu, które będą niebywałą atrakcją dla muzykalnego Krakowa.

SPORT

DZIEŃ PZPN. W niedzielę 8 maja odbędzie się w całej Polsce „dzień polskiego Związku piłki nożnej", w czasie którego rozegrają kluby i towarzystwa sportowe, należące do tego Związku sportowego zawody propagandowe. W Krakowie, który jest jednem z najsilniejszych centrów piłkarstwa polskiego i niejako kolebką tegoż, propaganda ta obejmuje cały szereg imprez sportowych. Na wszystkich boiskach już od godziny 9 rozgrywać będą kluby zawody sportowe, które wykażą

zarówno swą masą, jak i poziomem, jakie postępy poczyniła ta ważna dziedzina wychowania fizycznego młodzieży. „Clou“ dnia, to zawody, które odbędą się na boisku KS Cracovia u wylotu ulicy Wolskiej. Na boisku tem rozegra o godzinie 3 popołudniu zawody KS Wawel ze Zwierzynieckim KS. O godzinie 5 popołudniu odbędą się zawody Makkabi—Cracovia.

PIERWSZE ZAWODY PŁYWACKIE W YMCA. Propagandowe zawody pływackie organizowane przez ruchliwy Dział Wychowania Fizycznego, Kraków YMCA, zgromadziły wielką rzeszę publiczności, zapełniając salę pływalni po brzegi. Program obejmował poza biegami propagandowemi, które pokazywały różnorodność stylów pływania, także cały szereg biegów sportowych, ale tylko na krótkich dystansach z powodu ograniczonego czasu i krótkiego treningu zawodników. Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: 25 m. stylem dowolnym dla chłopców do lat 15: 1) Walc Sławomir 22:3 sek.; 2) Walc Wiesław 27:4 sek.; 3) Walc Przemysław 29:00 sek. — 100 m. stylem dowolnym: 1) Sieńkowski 1,24'8 min.; 2) Trytko II 1,33'00 min. (styl grzbietowy). Skoki chłopców do lat 15: 1) Walc Sławomir, 2) Walc Przemysław, 3) Walc Wiesław. Akademicy 50 m. stylem dowolnym: 1) Trytko I 44,00 sek.; 2) Preis 45,4 sek.; 3) Fiszer 47,2 sek. Skoki na odległość: 1) Filipkiewicz 10.90 metrów; 2) Boczar 10,30 m.; 3) Szczerba 10.25 m. Sztafeta 4 × 50 stylem dowolnym juniorów przeciwko seniorom z wynikiem nierozstrzygniętym w czasie 3,51'00 m. Podziw publiczności wzbudziły skoki chłopców do lat 15, a szczególnie skoki 10-letniego Walca Przemysława oraz popisy tychże chłopców w łowieniu talerzy z dna basenu. Pod względem sportowym największą wartość przedstawiały biegi 100 m. stylem dowolnym — czas bowiem osiągnięty przez p. Sieńkowskiego jest jednym z najlepszych czasów w Polsce, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę początek sezonu. Czas Trytki II w tym biegu osiągnięty stylem grzbietowym był tylko o sekundę gorszy od rekordu polskiego. Najbardziej emocjonującym punktem programu była sztafeta, w której wynik był niepewny do samego końca z powodu zmian w prowadzeniu między poszczególnymi zawodnikami i ostatecznie pozostał nierozstrzygnięty. Na zakończenie zawodów odbyły się skoki z udziałem p. Sieńkowskiego, Trytki II, Potockiego i innych, przyczem należy zaznaczyć, iż z pół metrowej odskoczni wykonywano w pięknej formie najtrudniejsze skoki (np. salto Auerbacha, świdry i inne). Ogół młodych zawodników przedstawia doskonały materjał na przyszłość, a przy warunkach, które stworzyła Krakowska YMCA, możemy myśleć o osiągnięciu międzynarodowych rezultatów. Organizacja bardzo sprawna tak, że w przeciągu półtory godziny wykonano 11 punktów. Publiczności około 500 osób.

II ZAWODY PŁYWACKIE W KRYTEJ PŁYWALNI YMCA. W sobotę 7 bm. odbędą się w krytej pływalni YMCA drugie z rzędu zawody pływackie, w których weźmie udział ponad dwudziestu pływaków. Program obejmuje następujące biegi: 25 m. crawlem grzbietowym panów, 200 m. stylem dowolnym (próba pobicia rekordu), 50 m. stylem klasycznym, 50 m. stylem dowolnym (juniorzy), nurkowanie na odległość, skoki popisowe i t. d. Atrakcją zawodów będzie match sztafetowy między grupą juniorów a akademików, a to sztafeta 4 × 50 m. stylem dowolnym (ostatnio remis) oraz 300 m. stylem dowolnym, podzielona na 4 etapy po 25 m., 50 m., 75 m. i 150 m. Na zakończenie odbędzie się zapowiadany od dłuższego czasu bieg eliminacyjny. Początek punktualnie od godzinie 7'10 wieczorem.

—ooo—

Z Polski

CHESTERTON U MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO. Wczoraj angielski pisarz Chesterton został przyjęty przez marszałka Piłsudskiego.

ARESZTOWANIE INŻYNIERA ZA OSZUSTWO. Inż. Leon Darmoliński, właściciel biura naftowego we Lwowie, zbiegł w r. 1922 do Ameryki po dokonaniu szeregu oszustw i sprzeniewierzeń. W r. 1926 przebywał on w stanach Ohio i Michigan, władze zaś tamtejsze z nieznanego powodu zażądały od konsulatu polskiego wydania mu paszportu deportacyjnego z powrotem do Polski. Policja powiadomiona o powrocie poszukiwanego do kraju, ujęła go 27 ub. m. w Tczewie i odstawiła do Lwowa. Przy ujętym znaleziono 104 sztuk akcji naftowej firmy „The Centbury Oil and Gas Compagnie“, z podpisem aresztowanego, który figuruje jako prezydent tej firmy. Gdyby akcje te były prawdziwe, przedstawiałyby wartość 40 tys. dolarów. Aresztowanego odstawiono do więzienia.

PARCELACJA ORDYNACJI ZAMOYSKICH. — We czwartek odbyła się w ministerstwie reform rolnych pod przewodnictwem ministra Staniewicza konferencja w sprawie likwidacji serwitutów i częściowej parcelacji ordynacji Zamoyskich.

TRAGICZNY WYPADEK W KAMIENIOŁOMACH W ZAKOPANEM. Onegdaj w kamieniołomach pod Krokwią zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Górnik Stanisław Kozłowski z Janowa podczas wybuchu min, nie przeczekawszy sygnału, wyszedł z ukrycia. W tym czasie właśnie wybuchła ostatnia założona mina tak, że odłamki kamieni bardzo ciężko poraniły górnika w głowę, pozbawiając go równocześnie wzroku, gdyż wskutek wybuchu jedno oko całkowicie, a drugie częściowo wypłynęło. Ofiarę wypadku w stanie bardzo groźnym odwieziono do szpitala klimatycznego w Zakopanem.

ZABÓJSTWO ROBOTNIKA W ZAKOPANEM. Przed kilku dniami w wyniku awantury wszczętej przy ul. Szpitalnej, 21-letni Jan Spytek ugodził nożem w brzuch Jana Paracza, rozpruwając mu brzuch tak, że wnętrzności wyszły na wierzch. Paracz odwieziony do szpitala klimatycznego w Zakopanem zmarł następnego dnia wśród strasznych męczarni. Zabójcę aresztowano i odstawiono do sądu powiatowego w Nowym Targu.

KATASTROFA AUTOBUSOWA POD ZAMOŚCIEM. We środę o godz. 5.30 autobus, zdążający z Zamościa do Szczebrzeszyna, najechał na słup telegraficzny i uległ zupełnemu zniszczeniu. Wszyscy podróżni odnieśli rany, 10 ciężko rannych przewieziono do szpitala w Zamościu.

ZŁOTO NA POLESIU. „Kurjer Czerwony“ podtrzymuje w dalszym ciągu swe informacje o istnieniu pokładów złota na Polesiu. Według „Kurjera Czerwonego“, komisja geologów pod przewodnictwem dra Czesława Kuźniara zbadała właściwe tereny. Komisja przeprowadziła wiercenia (?) między Łanią a Maroczą. Podobno rezultaty wierceń są dodatnie.

—ooo—

Z zagranicy

CHAPLIN NIE POGODZIŁ SIĘ Z ŻONĄ. Wiadomości, jakoby Chaplin pogodził się miał ze swoją małżonką, nie potwierdzają się. Proces rozwodowy odbędzie się, a do tego czasu przyznano żonie Chaplina alimenta w wysokości 1500 dolarów miesięcznie.

PIORUN WTRĄCIŁ DZIECI DO RENU. Dzienniki paryskie donoszą ze Strassburga, że w pobliżu Herlinsheim troje dzieci wpadło do Renu, wskutek uderzenia piorunu. Zostały one wydobyte przez przechodniów. Jedno z nich zmarło, dwoje jest ciężko rannych.

BANDYTYZM POD JEROZOLIMĄ. Dzienniki angielskie donoszą, że na 20 mil na północ od Jerozolimy zatrzymali bandyci wóz, w którym znajdował się anglikański biskup w towarzystwie kobiety. Bandyci obrabowali ich z pieniędzy i kosztowności. Zatrzymali oni również drugi wóz z turystami przyczem zastrzelili jednego turystę, drugiego zaś ranili.

WYBUCH W FABRYCE PROCHU. Dzienniki paryskie donoszą z Hawany (Kuba), że przy wybuchu w fabryce prochu 14 osób zostało zabitych, a około 100 odniosło rany.

DALSZY WYLEW MISSISSIPI. Nowe deszcze spowodowały dalsze podniesienie się poziomu wody na Missisipi, która zerwała tamy w dwóch punktach.

WALKI RELIGIJNE W INDJACH. Według ostatnich doniesień ilość zabitych i rannych muzułmanów i Hindusów w czasie starć w Lahorze wynosi 14 zabitych i 103 rannych. Policja prowadzi śledztwo w sprawie przyczyn zajść.

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota: „Cyrano de Bergerac“.
Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy“, wiecz.: „Cyrano de Bergerac“.

OPERA CZESKA

Sobota: „Sprzedana narzeczona“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Fedora“.
Nowości: „Złodziej z Bagdadu“.
Promień: „Na szczyt świata“.
Reduta: „Hrabina Marica“ — 9 aktów.
Sztuka: „Księżniczka czardasza“.
Uciecha: „Jej kaprys“, dramat w 8 aktach oraz „Mąż na urlopie“, komedja w 8 aktach.
Wanda: „Droga do przeszłości“.
Warszawa: „Samotne żony“.

RADJO

Sobota 7 maja

Kraków (422 m.) 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Psychologja liczenia“ — wygłosi Dr. W. Wilkosz, prof. Uniw. Jagiell. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Zagadnienia analfabetyzmu w Polsce“ — wygłosi W. Sikora, kurator okręgu szkolnego. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 12.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—16.45: Stacja nieczynna. — 16.45—17.10: Odczyt p. t. „O wyborze zawodu — Zawód rolnika“ — wygłosi minister Tadeusz Łopuszański. 17.15: Koncert operetkowy. 18.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. 18.40—19.00: Rozmaitości — wypowie p. L. Lawiński. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Gaz świetlny“ — wygłosi inż. E. Porębski. 19.30—1955: Pogawędke z działu „Radjokronika“ — wygłosi Dr. Marian Stępowski. 19.55—20.15: Komunikat rolniczy. 20.15—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: Koncert Muzyka lekka. Podczas przerwy koncertu komunikat „Messager Polonais“ po francusku. 22.00: Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Sygnał czasu. Informacje prasowe. 22.30: Muzyka taneczna.

Ruch spółdzielczy

DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁDZIELNI ZWIĄZKOWEJ PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH

odbyło się w dniu 24 kwietnia w lokalu własnym przy placu Matejki 8 w Krakowie. Zebraniu przewodniczył prezes Rady Nadzorczej kol. Packan.

W imieniu zorganizowanych kolejarzy-spółdzielców przybyło 29 delegatów, jako goście zjawili się pp. Dr. Jan Waligóra, delegat rządu, członek Rady Nadzorczej Związku Spółdz. Spożywców R. P. Dr. Karol Kropatsch, kierownik Oddziału krakowskiego tegoż Związku p. Bolesław Hubrich, oraz przedstawiciele RSS „Proletarjat“ p. Tadeusz Woynowski, zaś imieniem ZZK kol. Stela.

Po zagajeniu i ukonstytuowaniu się zebranie imieniem Zarządu uzupełniał drukowane sprawozdanie za rok 1926 kol. Kluczka. Wywodząc z mocy przytoczonych cyfr, że warunki, w jakich przypadało Spółdzielni pracować, były więcej niż niekorzystne.

Niestałość waluty i połączone z nią zwyżki cen przynosiły pewne straty, ponieważ Zarząd, biorąc pod uwagę ciężkie położenie pracowników kolejowych, **których to uposażenie nie odpowiadało, a też dotąd nie odpowiada obecnej drożyźnie,** — nie mógł stosować zwyżek cen według zasad ponownego odkupu.

W roku 1926 sprzedano towarów za 1,274.411 zł.

Bilans z dniem 31 grudnia wykazuje udziałów 35.491 zł., zaś funduszów zasobowych i specjalnych 95.903 zł. — i zamyka przy sumach obrotowych 288.109 zł. — czystą nadwyżką 1.033 zł.

Skromny ten wynik czystego zysku oprócz niekorzystnych warunków gospodarczych, spowodowany został także pobieraniem towarów na kredyt przez członków, którzy niezawsze gotowi są do wpłacenia udziałów, gdyż na pozostałych z dniem 31 grudnia 1926 roku członków w liczbie ... zaledwie 202 zapłaciło pełny udział do 25 złotych. Pomimo wszystkiego zamyka Spółdzielnia rok rachunkowy bez strat i ma przyszłość zapewnioną, gdyż poza wymienionemi rezerwami posiada ... piętrową realność i dwie parcele, — co zapewnia członkom, iż udziały ich nie zostaną zmarnowane, ale odwrotnie Zarząd po przezwyciężeniu trudności gospodarczych i rozszerzeniu działalności Instytucji, będzie mógł przystąpić do wytkniętego celu, jakim jest budowa tanich mieszkań dla emerytów, wdów i sierót po kolejarzach. Gdyby większość członków miała trochę szczerych chęci i ponieważ więcej wyrobione zrozumienie dla sprawy spółdzielczej, to można by było już w tym roku ... zapoczątkować.

Rozpoczęta w zeszłym roku akcja funduszu zapomogowego, nie jest wprawdzie przez większość członków doceniona, fundusz ten jednak wykazuje z końcem zeszłego roku saldo (pozostałość) 1.1.. złotych, pomimo, iż wypłacono poważne kwoty tytułem wsparcia.

Przy dalszych punktach sprawozdania udzielił wyjaśnień kol. Wójcik, zaś imieniem Wydziału Rewizyjnego i Rady Nadzorczej, oraz wniosek o przyjęcie sprawozdania i udzielenia Zarządowi absolutorjum, postawił kol. Łachecki.

Po przeprowadzeniu dyskusji i udzieleniu Zarządowi absolutorjum postanowiono całą czystą nadwyżkę dopisać do funduszów zasobowych.

Uzupełniający wybór do Zarządu i Rady Nadzorczej przeprowadzono w ten sposób, iż ponownie wybrano do Zarządu kol. Kluczkę i Wójcika, a obecny skład Rady Nadzorczej przedstawia się następująco: kol. Packan Jan przewodniczący, Multarzyński Karol zastępca; członkowie: Pasternak Jan, Pietruszka Romuald, Lipiński Marcelli, Seitner Antoni, Schwadron Salomon, Łachecki Jakób, Gazur Jan. Po uchwaleniu wniosków Zarządu dotyczących spraw organizacyjnych, — zamknął przewodniczący zgromadzenie apelem do delegatów, aby przez współpracę przyczynili się do dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego, jako jednej z broni proletarjatu w walce o lepszą przyszłość.

Po zakończeniu zebrania delegaci rozjechali się do miejscowości, w których znajdują się placówki Spółdzielni Związkowej, żywiąc tak samo jak Zarząd i Rada Nadzorcza pewne przekonanie, że pomimo nieżyczliwości, jaką doznaje ruch spółdzielczy w Polsce ze strony pewnego odłamu społeczeństwa, a nawet osób pojedynczych, znajdujących się na wyższych stanowiskach, według których to mniemania całe nasze życie ekonomiczne powinno iść w kierunku indywidualizmu (prywaty), spółdzielczość nasza dozna szybkiego rozwoju, a jednem z ważnych ogniw ruchu spółdzielczego stanie się i Spółdzielnia Związkowa Pracowników Kolejowych.

K. T.

Sąd doraźny nad mordercami prezydenta m. Łodzi

We czwartek rozpoczęła się przed sądem doraźnym w Łodzi rozprawa przeciw Adamowi Walaszczykowi i Kazimierzowi Rydzewskiemu, oskarżonym o zamordowanie prezydenta m. Łodzi Cynarskiego. W przesłuchaniu Walaszczyk przyznał się do winy, podając jako powód swą nędzę, w którą popadł z żoną i 2 dzieci wskutek utraty zarobku. Gdy kilkakrotnie wiceprezydent miasta Grossbowski odmówił mu pracy, postanowił zemścić się nad nim, ale dowiedział się, że nad Grosszkowskim jest jeszcze starszy tj. prezydent Cynarski, więc postanowił zwrócić się do niego. W magistracie do prezydenta go nie dopuszczono, w mieszkaniu prywatnem prezydent oświadczył mu, że w domu żadnych spraw nie załatwia. Nie pomogło, jak zeznaje oskarżony, klękanie i całowanie go po rękach i nogach. Oburzony postanowił się zemścić, kupił nóż i umówił się z Rydzewskim, że wspólnie dokonają czynu.

Obaj wypili wódkę, poszli do domu prezydenta i jak podaje, bez świadomości — ugodził go nożem, to wskutek krzyku Rydzewskiego, który zachęcającego się podburzył wołając: „Trzymaj się, bo cię..."

Oskarżony Rydzewski zaprzecza udziału w mordzie, mimo że u sędziego śledczego i na policji przyznał się. Dowodzi świadkami, że w dniu morderstwa pracował przy robotach ziemnych.

Po przesłuchaniu oskarżonych zeznawali świadkowie. Dr. Sołowiejczyk, który mieszka obok Cynarskiego i udzielił mu pierwszej pomocy, zeznawał o szczegółach, w jakich znalazł zranionego w sieni u stóp schodów. Dalej zeznawał policjant Altman, który znał Rydzewskiego, jako że ten za usiłowany zamach na Altmana otrzymał 6 miesięcy więzienia. Po tych przesłuchaniach trybunał odroczył rozprawę na piątek przedpołudniem.

Łódź, 6 maja (telegram własny „Naprzodu"). Sąd doraźny skazał osk. **Walaszczyka na karę śmierci** przez rozstrzelanie, zaś sprawę drugiego oskarżonego Rydzewskiego przekazał z powodu braku jednomyślności sądowi zwyczajnemu. Obrońca Walaszczyka odniósł się telefonicznie do kancelarji prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o ułaskawienie skazanego.

TELEGRAMY

Rząd o rocznicy wypadków z maja 1926

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do wszystkich wojewodów z powodu **rocznicy wypadków majowych**. W okólniku tym między innemi minister zaznacza, że w ciągu roku, który minął od wypadków majowych, **zatarły się różnice** i przeciwieństwa, które istniały przed temi wypadkami. Społeczeństwo odwróciło się od swarów partyjnych, w owym czasie tak jeszcze żywych i namiętnych, i poczęło zwracać uwagę na zagadnienia istotne. W rocznicę wypadków majowych myśl zwraca się **ku tym ofiarom**, które złożyły życie swe przed rokiem. Pp. wojewodowie mają zwrócić się do władz kościelnych z inicjatywą odprawienia nabożeństw żałobnych za dusze wszystkich poległych w wypadkach majowych. Niech to nabożeństwo będzie wyrazem czci dla tych, którzy w dobrej wierze życie swe oddali a jednocześnie niech będzie symbolem **zapomnienia przebrzmiałych już dziś tarć partyjnych**. Tak — w najważniejszych ustępach — brzmi okólnik ministra Składkowskiego.

Uzgodnienie sprawy pożyczki w łonie rządu

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). „Przegląd Wieczorny" donosi, że sprawa pożyczki **została całkowicie uzgodniona pomiędzy prezydentem Mościckim a premjerem Piłsudskim**.

— ooo —

ENDECY ŻĄDAJĄ ZWOŁANIA SEJMU

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Dzisiaj odbyło się posiedzenie zarządu klubu Związku ludowo-narodowego. Postanowiono zwrócić się do prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej. Poza tem endecja w dalszym ciągu zastanawia się nad sposobami zmiany ordynacji wyborczej.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Blok mniejszości narodowych można uważać w zasadzie **za fakt dokonany**. W bloku biorą, jak dotąd, udział: sjoniści i ortodoksi żydowscy, „Undo" (narodowi demokraci ukraińscy) i nacjonaliści niemieccy. Żadna grupa białoruska do bloku się nie przyłączyła.

PRZECIW PROJEKTOM P. ROMOCKIEGO

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Jutro o godzinie 4'30 odbędzie się w lokalu ZPPS w Warszawie posiedzenie CKW wespół z przedstawicielami Komisji centralnej Związków zawodowych i Związku zawodowego kolejarzy. Na posiedzeniu tem będzie omówiona sprawa słynnego projektu „komercjalizacji" kolei.

REDUKCJE W POLICJI

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). Jak się nasz korespondent dowiaduje, od dnia 1 maja przedstawiono do redukcji 48 oficerów policji. Lista nie jest jeszcze zamknięta, mają nastąpić **dalsze redukcje**. Powodem jest obcięcie budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych przez

DYMISJA KURATORA WOŁYŃSKIEGO

Warszawa, 6 maja (tel. własny „Naprzodu"). W związku z lustracją, dokonaną przez ministra oświaty Dobruckiego w Krzemieńcu, spodziewać się należy w najbliższym czasie dymisji tamtejszego kuratora okręgu szkolnego, Piekarskiego.

WALKA O PRAWO STRAJKU W ANGLJI

Londyn, 6 maja (PAT). Izba gmin w głosowaniu przez podniesienie rąk przyjęła w drugiem czytaniu bill o Trade Unionach. Wniosek partji pracy o nieprzyjęcie billu został odrzucony 386 głosami — przeciwko 171.

Proces przeciw komunistom rosyjskim w Chinach

Londyn, 6 maja (PAT). „Daily Mail" donosi z Pekinu, że główna kwatera Czang Tso Lina oświadcza, że proces przeciwko p. Borodin i innym Rosjanom będzie przeprowadzony pomimo pogróżek Moskwy.

Pekin, 6 maja (PAT). Chińskie władze policyjne donoszą, że rosyjscy więźniowie na znak protestu rozpoczęli strajk głodowy.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE

Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'35—0'40 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'45—0'50 zł., śmietana słodka 1 litr 0'65—0'75 zł., śmietanka kwaśna 1 litr 1'30—2'20 zł., masło zwyczajne 1 kg. 6—6'40 zł., masło deserowe 1 kg. 7'40—7'60 zł., ser 1 kg. 1'40—1'50 zł., jaja kopa 7'20—7'80 zł. jaja sztuka 0'12—0'13 zł., kury sztuka 5—8 zł., kurczęta para 4—7 zł., kaczki żywe szt. 6—8 zł., gęsi żywe tucz. szt. 12—14 zł., gęsi chude szt. 8—12 zł., indyki szt. 20—30 zł., indyczki szt. 15—20 zł., jabłka krajowe 1 kg. 1'80—2'40 zł., jabłka stołowe 1 kg. 2'50—3 zł., karp duży 1 kg. 6 zł., szczupak 1 kg. 5—6 zł., lin 1 kg. 5 zł., leszcz 1 kg. 6 zł., cyrty 1 kg. 6 zł., wiślane drobne 1 kg. 2—2'50 zł., karp na części 1 kg. 6'50 zł., ziemniaki 100 kg. 14—15 zł., buraki 1 kg 0'35—0'38 zł., marchew 1 kg. 0'35—0'40 zł., cebula zagr. 1 kg. 0'90—1 zł., czosnek 1 kg. 2'20—2'50 zł., kalarepa 1 kg. 0'50—0'60 zł., kalafiory sztuka 2'50—4'50 zł., pietruszka 1 kg. 1—1'20 zł., pory szt. 0'05—0'08 zł., szpinak 1 kg. 0'80—1 zł., selery 1 kg. 0'50—0'55 zł., sałata szt. 0'15—0'30 zł., szparagi 1 kg. 3'50—4'50 zł., włoszczyzna św. 1 kg. [illegible] zł., ogórki św. szt. 2—3 zł., chrzan 1 kg. 1'50—1'80 zł.

DYREKCYJNA RADA KOLEJOWA

Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Dnia 4 maja odbyło się posiedzenie dyrekcyjnej Rady kolejowej pod przewodnictwem prezesa inż. Karola Barwicza. Ze strony dyrekcji byli obecni naczelnicy odnośnych wydziałów, jako członkowie Rady zasiadali pp.: A. Brull, K. Fuchs i inż. Zipser z Bielska, A. Klimca z Czechowic, dr. Smoleń z Chrzanowa, Götz-Okocimski z Okocimia, dr. Maiss z Bochni, J. Jędrzejewicz ze Staromieścia, dr. Kulczycki z Jasła, T. Marciszewski z Katowic, oraz Adelman, W. Adler, T. Epstein, P. Kosobudzki, dr. Merz, J. Osmecki, inż. Peroś, dr. Skrzyński i M. Szyf z Krakowa. Po złożeniu przez przewodniczącego sprawozdania w ważniejszych sprawach okręgu dyrekcji Kraków, wchodzących w zakres kompententcji Rady kolejowej, wysłuchali zebrani sprawozdania naczelników wydziałów dyrekcji z wykonania wniosków, uchwalonych na poprzedniem posiedzeniu. W trakcie dyskusji poruszono szereg spraw z zakresu kolejnictwa, a dotyczących okręgu dyrekcji w Krakowie. Szczególniejszy wyraz doli członkowie Rady sprawie **rozbudowy dworca kolejowego w Krakowie**, jako sprawie najważniejszej, która dotąd nie ruszyła z miejsca, mimo że ministerstwo komunikacji sprawę tę zadecydowało i przeznaczyło już pewne kwoty na rozpoczęcie tych robót. Kredyty odnośne nie nadeszły do dyrekcji, skutkiem czego **robót nie rozpoczęto**, a dworzec kolejowy krakowski, zbudowany przed 70 laty dla potrzeb Krakowa, liczącego wówczas 60.000 mieszkańców, nie odpowiada dzisiejszym potrzebom Krakowa, liczącego ponad 200.000 mieszkańców. Drugą sprawą, którą szczególnie podkreślono, jest sprawa **połączenia kolejowego Kraków—Miechów**, które ze względów gospodarczych jest konieczne.

NOWA PUBLIKACJA O STOSUNKACH GOSPODARCZYCH POLSKO-WŁOSKICH

Nakładem wydawnictwa „Polonia—Italia" ukazała się praca dra Antonio Menotti Corvisgo p. t. „Tradycje historyczne stosunków gospodarczych polsko-italskich" w języku polskim. Ta sama praca ukazała się jednocześnie w języku włoskim. Autor, opierając się na gruntownej znajomości stosunków gospodarczych obydwu krajów, co już niejednokrotnie zadokumentował w swych publikacjach i odczytach, w książce tej obrazuje rozwój stosunków gospodarczych polsko-włoskich od czasów najdawniejszych do chwili obecnej. Najnowsza praca dra Menotti Corviego zaleca się treściwem, a jednocześnie pogłębionem traktowaniem przedmiotu i niewątpliwie obudzi żywe zainteresowanie wśród szerokich kół naszej inteligencji.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA

Drezno, 6 maja (PAT). Rozpoczęły się tu wczoraj obrady międzynarodowej konferencji kolejowej, w której biorą udział przedstawiciele kolei żelaznych Niemiec, Szwecji, **Polski**, Czechosłowacji, Austrji, Węgier, Rumunji, Jugosławji, Turcji, Bułgarji i Grecji. Między innemi ma być omówiona kwestja wprowadzenia specjalnych pociągów ekspresowych, któreby dogodnie łączyły Szwecję z państwami bałkańskiemi.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 6 maja (PAT). Dolary 8'92, 8'90. Belgja 124'38, 124'65, 124'07, Holandja 358, 358'90, 357'10. Londyn 43'46, 43'57, 43'35, N. Jork 8'93, 8'95, 8'91, Paryż 35'075, 35'16, 34'99, Praga 26'50, 26'56, 26'44, Szwajcarja 172,05, 172'48, 171'62, Włochy 47'10, 47'28, 47'04, Wiedeń 125'925, 126,24, 125'61.

Związki i zgromadzenia

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH odbędzie się we środę 11 bm. o godzinie 7 wieczorem. Sprawy bardzo ważne. — Uprasza się wszystkich członków o punktualne przybycie.

BACZNOŚĆ PIEKARZE! W niedzielę 8 maja o godz. 10 rano w sali przy ul. Dunajewskiego 5 II p. odbędzie się masowe zgromadzenie robotników piekarskich całego Krakowa i okolicy w sprawie pracy nocnej w piekarniach. Ze względu na ważność sprawy obecność każdego robotnika piekarskiego jest konieczna.

BACZNOŚĆ DOZORCY I DOZORCZYNIE DOMÓW! W niedzielę 8 bm. o godzinie 2 popołudniu odbędzie się zgromadzenie w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Z powodu ważnych spraw o liczny udział uprasza **Zarząd Związku**.

POSIEDZENIE ZARZĄDU MURARZY odbędzie się w poniedziałek 9 maja o godzinie 6 wieczór w Domu robotniczym ul. Dunajewskiego 5, III piętro. Sprawy bardzo ważne. Obecność kompletu konieczna.

ZGROMADZENIE MURARZY odbędzie się we wtorek 10 maja o godzinie 5 wieczorem w sali przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro z porządkiem dziennym: 1) akcja cennikowa, 2) ubezpieczenie na starość.

BACZNOŚĆ KAFLARZE! Wzywa się wszystkich kaflarzy do omijania Krakowa, jak również nie przyjmowania robót na prowincji od firm krakowskich z powodu akcji cennikowej.

PRACOWNIKÓW KRAWIECKICH NA PROWINCJI ostrzega się, aby do odwołania omijali Kraków z powodu toczącej się akcji strajkowej!

„Hełm stalowy“



W dniach 7 i 8 maja odbędzie się w Berlinie masowy zjazd bojówek nacjonalistycznych, złączonych w organizacji „Stahlhelm“ (hełm stalowy). Organizacja ta jest najsilniejszą podporą reakcji i dyszy żądzą odwetu za klęskę Niemiec w wielkiej wojnie. Stowarzyszenie to urządziło niedawno szereg manifestacyj przeciwko traktatowi wersalskiemu, przeciwko republice, przeciwko umowie locarneńskiej, Lidze narodów i rządowi niemieckiemu. Manifestacje te miały miejsce zawsze na prowincji, lecz nigdy w Berlinie. To też wiadomość o zjeździe Stahlhelmu w Berlinie wywołała wielkie zaniepokojenie. „Vorwarts“ ujawnił przytem, że wielcy przemysłowcy nadreńscy i westfalscy płacą każdemu uczestnikowi zjazdu 50 marek! Policja otrzymała rozkazy niedopuszczenia do jakichkolwiek zatargów i krwawych starć. — Władze policyjne czynią co w ich mocy, by nie pozwolić na żadne wybryki reakcjonistów. Manifestacje ich nie śmią wyjść poza ramy legalności. Pomimo to niepokój w Berlinie jest znaczny, gdyż komuniści zapowiedzieli swe kontrmanifestacje i łatwo może dojść do starć. Karykatura powyższa przedstawia przywódcę Stahlhelmu, Seldtego.

* * *

Z KARYKATUR ZAGRANICZNYCH



„Mury republikańskiego Berlina wytrzymają, siła ludzi „Hełmu stalowego“ nie tkwiła nigdy w głowie“.

(Uwaga redakcji: Niedźwiedź — na murze — jest herbem Berlina).

Z prasy klerykalnej

Brukowe pisemko p. Korfantego. — „Głos Narodu“ żali się na ciemnotę wsi klerykalnej.

Prasa klerykalna u nas z okazji wszelkich zjazdów katolickich powtarza ich stałe lamenty, że masonerja chce zaprowadzić w Polsce rozwody, pod żadnym pozorem niedopuszczalne dla katolików... (Drugi punkt, powtarzający się regularnie na takich zjazdach — to walka z modnemi tańcami i niemoralnym krojem sukien kobiecych).

To są horyzonty, w granicach których obraca się myśl klerykalna, tam wyłącznie szukając pola dla posiewu moralności.

Gorzej bywa z tą prasą, gdy mechaniczni[e] referuje uchwał pobożnych zjazdów. Wówcza[s] nadto często zapomina, w jakim duchu pisać należy. Oto np. „A. B. C.“, „popularny“ dodatek do „Rzeczypospolitej“, przybocznego organu wo-dza klerykałów, opisuje przygody rozwod[owe] wynalazcy telegrafu bez drutu — Marconi[ego]. Opowiada, jak przeniósł się on do Fiume, gdzie wedle zachowanego dotąd ustawodawstwa [...]nego, mógł uzyskać upragniony rozwód. I isto[t]nie wybieg ten mu się udał. Ale — dodaje owo pisemko — „że i **szczęście** nie chodzi samotnie, więc jednocześnie zawiadomiono go iż **papież (?) przychylił się do jego prośby o rozwód**“ — czyli w tym wypadku poparł... ustawodawstwo „mas[oń]skie“, uznające rozwody.

Jak wiadomo, klerykali pomstują też na warszawską prasę brukową, że lubuje się ona w [po]dawaniu rycin z wizerunkami nagości. Ale o[bli]czone na konkurencję z tą prasą „A. B. C.“ w tym samym numerze, np., w którym opisuje szczęście rozwodowe Marconiego, podaje bardzo [ob]nażoną podobiznę jednej z gwiazd baletowy[ch] „Perskiego Oka“... Dla korfanckiej prasy [...]wej mają klerykalni moraliści inną miarę... [cho]wają oburzenie pod pelerynkę.

Oczywiście pisemkiem typu „A. B. C.“ nie [za]przątalibyśmy uwagi naszych czytelników, ch[odzi] nam tu jedynie o wykazanie, ile obłudy [mieści] się w klerykalnych frazesach prasy prawico[wej].

Nie do twarzy jest również klerykałom, [gdy] z wyżyn kulturalności spoglądają na ciemne [ma]ziny.

Oto „Głos Narodu“ pod tytułem „Dokument ciemnoty ludzkiej“ opisuje, jak we wsi [...]wie na Podlasiu chłopi w niedzielę po sumie napadli z kłonicami na mieszkanie nauczyciela [...]wickiego, rozbili mu aparat radiowy i pobili boleśnie, gdyż tej „piekielnej maszynie“ — [wyra]żenie użyte przez „Głos Narodu“ — przypisu[ją] obecną niepogodę.

Fakt to nieodosobniony; podobne ekscesy dzie[je] ją się i w innych miejscowościach. Bywały i [gor]sze — jak mordowanie „czarownic“, ale ten ro[dzaj] ciemnoty, wierzącej w jakieś złe siły [...] wynik tego, że wieś u nas, poza edukacją kl[ery]kalną, tak mało wchłonęła pierwiastków [...] kultury. Nie jest zapewne rzeczą przypadk[u], że do walki z „piekielną maszyną“ wybrali chłopi mołożewscy bezpośrednio po sumie. To [za]pewne miało im dopomóc do skuteczności przedsięwzięcia, do tem pewniejszego przerw[ania] wpływów szatańskiego aparatu... Pogrom po [mo]dlitwie! W takich wzrośli pojęciach...

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).